

## **Zamki z piasku**

Akcja plakatowa PiS-u pokazująca twarze czołowych polityków rządu Donalda Tuska z tekstem „By żyło się lepiej. Władzy”, to z konieczności słusznie wydany publiczny grosz, choć oczywiście szkoda tych pieniędzy, gdyż mogłyby służyć lepszym celom. Partie polityczne w Polsce otrzymują ustawowe dotacje od skarbu państwa i za te właśnie pieniądze finansowana jest między innymi nowa kampania Prawa i Sprawiedliwości krytykująca politykę władzy. Ma przypominać o skandalicznych wypowiedziach polityków Platformy Obywatelskiej nagranych w ich ulubionej warszawskiej knajpie, ale także o zapłaconych tam przez podatników rachunkach za konsumpcję.

Władza nie jest już w stanie przyznać się do żadnego błędu, a tym bardziej przeprosić za swoje szkodliwe działania.

Popełniła przez ostatnich 7 lat tak dużo błędów, wywołała tak dużo afer i skandali, że przyzwyczała się do kompletnej bezkarności. Ludzie Donalda Tuska są przekonani o swojej nieomyślności, wiarygodności i pewni wciąż kredytu politycznego, jaki jest im od lat udzielany przez establishment III RP. Władza nie jest już w stanie ocenić siebie krytycznie. Wskutek licznych afer, które starała się zminimalizować i ukryć, zatraciła zdolność racjonalnego myślenia. Rozbudowała do granic absurdu wewnętrzny mechanizm samousprawiedliwienia się, oczywiście dzięki wielkiej przychylności zaprzyjaźnionych z nią mediów. Także agencji reklamowych, w tym tej należącej do Agory, której nie

spodobało się słowo „sitwa” na plakatach PiS-u i zastąpiła je słowem „władza”. Dodajmy do tego bezczelny tupet polityków związanych z Platformą. Polityk skompromitowany aferą hazardową wypowiada moralne oceny pełne krytyki akcji plakatowej opozycji.

Dlatego to, co robi PiS, jest potrzebne, jako krytyczny głos opozycji przypominającej społeczeństwu, że ta władza, wraz z sobą, ciągnie na dno całe polskie państwo.

Polacy muszą płacić najwyższe w Europie ceny za gaz. Nasze autostrady, wciąż niedokończone, są najdroższymi tego typu inwestycjami w Europie. Reakcja pani minister Elżbiety Bieńkowskiej na korkowanie się autostrad przy bramkach z poborem opłat dowodzi jej braku kwalifikacji i kompletnej nieodpowiedzialności. Nie jest tak, że „tam gdzie są bramki, tam są korki”. U Niemców autostrady są bezpłatne. We Francji, nie tak jak u nas, pracują wszystkie punkty poboru opłat.

Minister od transportu nie wie nawet, ile samochodów porusza się po polskich drogach. Rząd zakładał, że w 2030 roku na autostradzie A1 będzie się poruszać 20 tysięcy samochodów, a w czasie ostatniego weekendu było ich ponad 70 tysięcy.

III RP wyprzedała prawie cały majątek narodowy. Zmuszono do wyjazdu miliony młodych Polaków poszukujących godziwej pracy i życiowych perspektyw. Mamy najniższe w Europie wynagrodzenia i świadczenia socjalne. W skrajnej nędzy (dane GUS-u), czyli poniżej minimum egzystencji, żyje 10% rodzin wychowujących troje dzieci i 26% rodzin mających czworo lub więcej dzieci.

Ponad 50% dzieci w wieku do 3 lat ma nieprawidłową wagę. Za jakiś czas nie będzie pieniędzy na wypłatę emerytur - alarmuje NIK.

Perspektywy są niedobre, a władza brnie w kolejne kłamstwa. Rządzenie zastąpiła akcjami propagandowymi. Humbugiem stało się ogłoszenie programu zmniejszenia kolejek w placówkach służby zdrowia. Nadal się wydłużają, tak że dziś nawet do okulisty trzeba iść ze skierowaniem od lekarza rodzinnego. Liczne formalności nadal zniechęcają ludzi do założenia własnej firmy. W poszukiwaniu propagandowych oklasków władza ogłasza teraz zniesienie obowiązku uzyskiwania pozwolenia na budowę domów jednorodzinnych. Ma wystarczyć jedynie zgłoszenie budowy i brak sprzeciwu miejscowego starosty. Będą z tego powodu tylko nowe problemy, dla inwestorów oczywiście. Ale jest ktoś kto odniósł sukces. Bezrobotny 28-latek z Kołobrzegu, otrzymał 40 tysięcy złotych bezzwrotnej pożyczki z funduszu UE na swoją firmę zajmującą się... budową na plaży zamków z piasku. Czy on nie powinien wejść do rządu Donalda Tuska.

**Wojciech Reszczyński**

394Nasz Dziennik 07.08.14